

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 250 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

PERSKIE DYWANY

kulemi, palasy, fabryczne makaty, pianino i inne. Kupuje i płaci najwyższe ceny przyjezdny warszawski kupiec, bawiący czas, tylko do soboty. Požad. są pośredn. Adr. Hotel „Litewski“ ul. Wielka 74, pok. 15.

BANK LEŚNY w Wilnie

Sniadeckich 8 (wejście z bramy).

Zawiadamia że na mocy uchwały walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 25 sierpnia termin drugiej wpłaty po 500 marek na akcję upływa 1 grudnia r. b. Wpłatę przyjmuje Kasa Banku od 9 do 2 1/2 godziny.

Bank Leśny uskuteczni wszelkie operacje, wchodzące w zakres bankowości, oraz finansuje przedsiębiorstwa leśne, wydaje pożyczki pod zastaw materiałów drzewnych, kupuje takowe na własny rachunek i pośredniczy w sprzedaży materiałów eksportowych na dogodnych dla klientów warunkach.

CYRK A. Ciniselli

WILNO, LUDWISARSKA 4.

Od 16 listopada zmiana programu i repertuaru. codziennie o g. 7 w.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

Poraz pierwszy w Wilnie 8-KAYTONS-8 rekord sztuki akrobatycznej. ŚWIATOWA ATRAKCJA.

Dr. A. Ciniselli — nowa tresura koni. 4-POLUKS-4 świetni gimnastycy. A. BRAN — popis żonglerki. M-BAGOR — mistrz jazdy na motocyklu. Nasi marynarze z pozatem BIM i BOM 5-BASSI-5. FRIKO, BORRY i inni w nowych produkcjach i repertuarze. W sobotę 18 i niedzielę 19 listopada 2-dwa przedstawienia - 2 o jednakowym programie. Początek 1 o g. 4 pop. 11 o g. 8 w. Bilety do nabycia w kasie cyrku od g. 11 r. do 2 pop. 1 od 5 pop. bez przerwy.

Od Administracji.

Z dniem 17 b. m. zmuszeni jesteśmy podnieść cenę N-ru w pojedynczej sprzedaży do 100 mkp.

Prenumerata miesięczna z dniem 1-go grudnia będzie wynosić 2,500 mkp.

NOWOŚĆ w SZTUCE FOTOGRAFICZNEJ!

Każda osoba może z fotogr. się na 1-jej pocztówce w 5-u pozach tylko w spec. urządzonej jedynej w Wilnie fotografii

S. BROCHES, Niemiecka 8.

Chcąc dać możność szan. publiczności przekonać się — ceny konkurencyjne.

WIECZORNE KOEDUKACYJNE KURSY MATURALNE

D-ra W. Jakobięgo.

Inform. oraz zapisy do niższych i wyższych grup codziennie od godz. 4-6 wieczorem. Wileńska 31, m. 1.

Dr. med. M. MILLER

choroby wewnętrzne. Przyjęcie od 11-1 i 4-6, ul. Wileńska 27.

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich miast
INKASO
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Po cenach najwyższych

KRAWCOWA

przyjmuje wszelkie roboty damskie i dziecięce po cenach najniższych oraz uczy szyć według nowej metody 3-ch miesięcznym kursem. Zarzecz 16 m. 6.

Jadwiga Rudakowa.

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9
przyjście od 10-12 i od 4-5.

Program wojenny Polski.

Artykuł prof. Jana Dąbrowskiego, ogłoszony w Nr. 5 krakowskiego „Przeglądu Współczesnego“, odbił się głośnie echem w Polsce całej. Myślimy w „Słowie“ drukowali streszczenie tego artykułu, a także refleksje, przez prof. Dąbrowskiego wywołane, w artykule podpisanym K. W. Z. Zasługą prof. Dąbrowskiego jest, że po raz pierwszy z odwagą cywilną i szczerością, zasługującą na najwyższe uznanie, podkreślił całą groźbę militarnej sytuacji Polski, wciśniętej pomiędzy zamknięty pierścień wrogich nam państw: Niemiec, Czech, Rosji i Litwy Kowieńskiej. Prof. Dąbrowski na tej zasadzie rozwija plan wojny polskiej, wojny w takich warunkach, oczywiście, jedynie obronnej, gdzie już nie o zachowanie terytorjum, lecz o ratowanie armji chodzić może.

Prasa polska rzadko porusza kwestje militarne. Inaczej czyni prasa francuska. Tam często spotyka się polemiczne artykuły, traktujące o kwestiach wojskowych, podpisane przez wybitnych publicystów, a czasami nawet przez generałów armji Republiki. Wobec grozy, która wieje z artykułu prof. Dąbrowskiego, należy się nad tym problemem zatrzymać i postawić kropki nad i.

Nieprzyjazne dla nas stanowisko Czech, w razie polskiej wojny na dwa fronty, nie ulega żadnej wątpliwości. Nawet prasa czechosłowacka nie próbuje temu zaprzeczać. Zresztą najlepszy dowód mieliśmy w roku 1920, gdy Czechy

wsadziły nam nóż w plecy, wstrzymując dowód amunicji i oponując przeciw przysłaniu posiłkowego korpusu węgierskiego. Takich rzeczy się nie zapomina. Zachowanie się Litwy Kowieńskiej znalazło także dosadną ilustrację w r. 1920, o czym my, Wilnianie, wiemy najlepiej. Można o polskim programie wojennym nie mówić, można nadzieję swe opierać na pokojowej ekwilibrystyce dyplomatycznej: łagodzeniu stosunków polsko-czeskich i polsko-bolszewickich. Taki właśnie plan działania posiada np. „Rzeczpospolita“, która nawet obecny zatarg z Moskwą nazywa „nudnym“ i „radzi jaknajprędzej go załatwić“ („Rzeczpospolita“ Nr. 311, art. „Warszawa—Moskwa“). Ale skoro się już mówi o programie przyszłej polskiej wojny, to przyznać należy, iż opierać się on może, o ile ma być serjo, na zlikwidowaniu korytarza czeskiego na rzecz królestwa węgierskiego i zlikwidowaniu dzisiejszej wspólnoty niemieckiej, w półbolszewickiej antypolskiej Litwy Kowieńskiej. Do prowadzenia wojny serjo choć jedną granicę posiadać musimy spokojną, a mianowicie granicę karpacką, — dalsze utrzymanie Wileńszczyzny jest niemożliwe, jeżeli od zachodu zaatakują nas Litwini kowieńscy.

Dzieło Sejmu Wileńskiego zawsze będzie kwestjonowane, skoro stolica naszego kraju leży w odległości kilkugodzinnego marszu od fortecy niemiecko-bolszewickiej, jaką jest obecnie Litwa Kowieńska. Należy się wogóle zapytać,

czy akt wcielenia Wileńszczyzny był redagowany „na czas pokoju“, czy także i „na wypadek pokoju“. Dziś, gdy wступujemy w nowy okres polityki nowych rządów nowego Sejmu, mamy prawo zapytać, jaka odpowiedź rozstrzygnie problemat powyższy.

A teraz co do kwestji wewnętrznej przygotowania do wojny. Kwestja ta jest najdrażliwszą bolączką. Klęski wojenne mają także swe dobre skutki. Klęska Francji w r. 1870 wpłynęła bardzo dodatnio na stan armji tego państwa. To samo można powiedzieć o klęsce Rosji w r. 1904. Nasza wojna z Bolszewją była formalnie zwycięstwem, materialnie klęską, — wojsko nasze zostało sterroryzowane przez zagony czerwonej kawalerji. Materialna owa klęska miała jednak dużo złych skutków zwycięstwa.

Podobno dużo się w armji naszej zmieniło na lepsze. Jednakże studując poglądy o przyszłej wojnie bądź „Bellony“, bądź cywilnej publicystyki, nie możemy, kresowcy, doznać uczucia całkowitego spokoju. Zgadzać się z prof. Dąbrowskim co do ogólnej oceny sytuacji, nie możemy się zgodzić co do jego programu przygotowań obronnych. Pisząc o lotnictwie, gazach, tankach, technice, nie wspomina nawet o broni, która w walce z Rosją jest bronią decydującą, o kawalerji.

Ogólny duch naszego kierownictwa wojskowego jest, powiedzmy to trywialnie: austriacki. „Oficer austriacki“, — mówił mi kiedyś wybitny kawalerzysta polski, — „myśli metodą defenzywną, każdy plan ofenzywy zaczyna się u niego od słów: jeżeli się nie uda“. Doświadczenie wojny bolszewickiej wykazało znaczenie kawalerji, — jednakże cały plan wyszkolenia wojska naszego opiera się o doktrynę wojny europejskiej, zamiast uprzytomnić sobie, że tam, gdzie zwyciężyć możemy, — walczyć musimy nie metodą zachodnio europejską, lecz, jeżeli kto chce systemem pierwotnym, metodą raczej wojen kolonialnych.

Wojsko nasze pragnie mieć zachodnio-europejską kawalerję. Artykuły w „Bellonie“ o kawalerji zdarzają się rzadko, są zawsze wyjątkowo słabe. Jednakże przeciwko Rosji nawet Napoleon chciał tworzyć formacje kozackie.

Sprawa niedoceniań znaczenia kawalerji w naszej armji jest faktem pierwszorzędnej wagi. Drugą sprawą jest zgon doktryny „oficerów pokojowych“. Autorem jej jest minister Sosnkowski; hipotezie tej uległo 1/4 naszych dowódców. „Oficer bojowy“, jest obecnie usuwany z szeregów, kwa-

likacje ofera ocenia się według jego przymiotów pokojowych: inteligencji umysłowej, karności, taktu, trzeźwości i powściągliwości, wyrobienia towarzyskiego i politycznego. Talent i temperament bojowy jest uważany za zero, jeżeli nie za minus. „Wojsko nie może się składać ze złych brytanów“, oświadczył mi kiedyś pewien generał.

Jednostronny ten pogląd doprowadził do tego, iż do rezerwy usunięto oficerów, o których wiele razy chlubnie wspominały komunikaty Naczelnego Dowództwa. Wiem, iż większość oficerów się ze mną nie zgodzi, uważam jednak doktrynę „pokojowego oficera“ za samobójczy wprost obłąd. Wojsko istnieje dla wojny, cały sens wojska jest, aby potrafiło rozstrzygnąć w chwili decydującej. Usuwanie talentów bojowych i ludzi z prawdziwym

bojowym temperamentem równa się d strukcji naszej sily obronnej. Najlepiej politycznie orientujący się oficer, najzdolniejszy poeta lub malarz, może na polu walki nie poprowadzić szarży z taką siłą, jak oficer, który dziś jest skazywany na banicję z wojska.

Trzy są kierunki przy wyszkoleniu naszego wojska i przygotowaniu do wojny. Kierunek francuski, bezwzględnie wspaniały, świetny, genialny, zbyt jednostronnie ujmujące przygotowanie naszego wojska li tylko z punktu widzenia frontu anty-niemieckiego. Kierunek legionowy jest zupełnie dyletancki, czasami nawet operetkowy. Kierunek austriacki jest szkołą najgorszej tradycji. Dotychczas armia polska nie zdobyła się na własny program, gorzej, tępiła wszystkie pierwiastki, które w latach 1831 i 1863 i wojnie ostatniej zwyciężały R. sjan. Cat

Wiadomości polityczne.

Wybory w Stanach Zjednoczonych. Wybory do I- by Poselskiej i trzeciej części Senatu, które się odbyły w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przyniosły ogromną niespodziankę na korzyść partji demokratycznej, która będzie miała w obu Izbach prawie połowę przedstawicieli. Większość republikańska, dotychczas bardzo znaczna, stopniała w Senacie do czterech głosów, a w Izbie Deputowanych — do siedmiu. Pomiędzy innymi przyczynami tego zjawiska, podkreślić należy niezadowolenie wyborców z ustawy antyalkoholowej i z ustawy celnej. Kandydatury twórców tych ustaw, z których najstojniejszy jest Volstead, (ustawę antyalkoholową nazywają lex Volstead) poniosły porażkę. Prezydent Harding będzie się opierał na bardzo nieznacznej i niepewnej większości. Zresztą Wilson pod koniec swoich rządów miał większość Kongresu przeciwko sobie. Pojęcie o dwóch wielkich partiach amerykańskich nie pokrywa się istniejącami w Europie pojęciami i nie ściśle odpowiada ich nazwom. Zarówno republikański jak i demokratyczny zwolennikami ustroju republikańskiego i demokratycznego. Podział na nie wpływa z przyczyn historycznych, z czasów wojny secesyjnej. Demokraci przedtawiają tradycje „konfederatów“, zwolenników rozbicia unji i utrzymania niewolnictwa, a republika-

nie — tradycje unjonistów, chociaż treść się ułotniła z przeciwnymi w które ich temu 60 lat dzieliły. Zarówno u jednych jak i u drugich istnieje prawe i lewe skrzydło, zazwyczaj jednak należy, że w ostatnich czasach posród demokratów wzięło górę właśnie lewe skrzydło z Wilsonem i Bryanem na czele i ono to nadaje stronnictwu charakterystykę, tak że obecnie polityka republikańska jest więcej zachowawczą niż demokratów.

Sprawa głosowania kobiet we Francji. „Temps“ zastanawia się nad sprawą głosowania kobiet, która jest obecnie we Francji na porządku dziennym i której senat francuski poświęcił kilka posiedzeń. Przeciwnicy głosowania dotychczas się nie wypowiedzieli, lecz znaczna część opinji francuskiej — a „Temps“ jest w danym artykule jej wyrazicielem — nie zwalczając zasadniczo równoprawienia kobiet w tej dziedzinie, uważa, że kwestja jest bardzo skomplikowana, a jej załatwienie niezbyt pilne. Dziennik ten podkreśla okoliczność, że obecnie, wskutek wojny, liczba mężczyzn jest we Francji niższa od liczby kobiet i pisze, że kobiety są na ogół dosyć obojętne na to „szczęście dodatkowe“, którem zamierzają je obdarzyć mężczyźni. Konkluzja artykułu jest, że izby powinny czas swój poświęcać na sprawy bardziej pilne.

Walka o zwiek ciężkiego kryzysu produkcji su, który przeżywa Niemcy. Jedną z przyczyn upadek produkcji. Zdają sobie z tego sprawę nawet partje lewicowe i nad zaradzeniem temu pracują politycy niemieccy. Naturalnie, zdania ich różnią się między sobą. Stinnes i część partji ludowej (zwanej dawniej narodowo-liberalną) uważa, że wprowadzić należy dziesięciogodzinny dzień pracy bez odpowiedniego zwiększenia wynagrodzenia. Socjaliści z powodów zasadniczych są temu przeciwni i łamią sobie głowy nad tem, jakby zwiększyć wydajność pracy w granicach dnia ósmiogodzinnego. M. że zwycięży pogląd, że, zostawiając dzień ósmiogodzinny, należy zwozić, aby norma ta była przekraczana na skutek umów dobrowolnych między pracodawcami a robotnikami. Wogóle wpływy Stinnesa wzmatają w Niemczech. Przesada jest może, gdy gazety francuskie mówią „o rzadzie jutrzejszym reakcyjnym i plutokratycznym“, ale charakterystycznym jest fakt, że pod wpływem wielkich przemysłowców zaniechany został obchód uroczysty rocznicy rewolucji 9 go listopada i świętowanie dnia tego.

Wywiad z Ministrem Robót Publicznych p. Łopuszańskim.

Minister Robót Publicznych p. Łopuszański udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących informacji w sprawie celu swej podróży i zamierzeń w zakresie odbudowy kraju.

— Kierownictwo resortu, zwłaszcza takiego jak Ministerstwo Robót Publicznych, niemożliwym jest bez dokładnego zapoznania się z warunkami lokalnymi w poszczególnych dzielnicach Rzeczypospolitej. Jest to cel zasadniczy mojej bytności w Wileńszczyźnie. Kresy wschodnie mają dla państwa polskiego znaczenie specjalne. Zniszczenie skutkiem działań wojennych spowodowało brak pomieszczeń dla szkół i urzędów, oraz brak mieszkań dla urzędników. Stan taki utrudnia podniesienie poziomu administracji oraz posiadanie dostatecznie licznego personelu urzędowego.

W samym Wilnie stan ten nie jest stosunkowo tak zły, jak w innych miastach ziem wschodnich. Wilno posiada około 170 gmachów państwowych, które zadawania większą część potrzeb lokalnych. Dyrekcja Robót Publicznych na czele z p. inż. Zawiszą zaradziła wielu brakom. Wypad-

nie jednak przewyciężyć jeszcze szereg trudności.

Drugą kwestją dużej wagi jest konieczność uporządkowania dróg, których stan jest naogół zły. Szosy obejmują w Wileńszczyźnie około 200 km. zaledwie, poza tem mamy tu około 2000 dróg gruntowych. Uporządkowanie państwowych dróg bitych będzie wymagało w najbliższym czasie dużo energii ze strony ministerstwa.

Co się tyczy ogólnego stanu odbudowy kraju, to należy stwierdzić, że w całym państwie postąpiła ona naprzód. Odbudował śmy od 50 do 60 proc. zniszczonych budowli. Obecnie odbudowa będzie musiała uzupełnić pewne braki, które się uwidoczniły na podstawie kilkuletnich doświadczeń. Obowiązująca do ad ustawa o odbudowie uwzględnia niemal

wyłącznie wieś, pomijając potrzeby miast. Noszę się z zamiarem opracowania nowej ustawy, która by zapewniła pomoc własnie miastom. Poza em odbudowa byłaby oparta w niej w pierwszym rzędzie na pomocy w postaci pożyczek rządowych. Ceny na butulec już za czasów mego poprzednika normowane były przez województwo, co wpłynęło dodatnio na odbudowę, wobec tego, że poprzednio właściciele lasów prywatnych, z których rekwirowano drzewo, czuli się pokrzywdzeni. Obecnie wydałem okólnik, w którym polecałem, aby należność za drzewo wpłacono już przy sporządzeniu aktu zdawczy-odbiorczego. Spodziewam się, że zachęci to właścicieli lasów prywatnych do współdziałania przy odbudowie zniszczonych okolic. (A. W.)

Po wyborach do Senatu.

Rezultat głosowania w pow. Dziśnieńskim.

Wynik głosowania do senatu w pow. Dziśnieńskim jest następujący: (dane z 74 obwodów) Lista Nr. 3 — 7840, Nr. 8 — 1964, Nr. 24 — 8661. Według obliczeń Referatu Wyborczego Delegatów Rządu, rezultat głosowania w Wileńszczyźnie przedstawia się następująco: Nr. 1 — 22290, Nr. 2 — 7239, Nr. 3 — 41131, Nr. 6 — 1622, Nr. 8 — 39365, Nr. 24 — 38852. (A. W.)

Termin zwołania sejmu i senatu.

WARSZAWA, 15. XI. (A. W.) — 15 bm. p. Nowak przedstawił do podpisania p. Naczelnikowi Państwa dekret o zwołaniu sejmu i senatu w dniu 28. XI. Zagajenia sejmu i senatu dokonano Naczelnik Państwa. Pierwsze posiedzenie sejmu otworzy najstarszy wiekiem poseł Krmpa z grupy Stapińskiego, senatu — poseł Limanowski.

Pożegnalne posiedzenie.

WARSZAWA, 15. XI. (A. W.) — Premier Nowak w porozumieniu z marszałkiem Trąpczyńskim ustalili termin zwołania pożegnalnego posiedzenia sejmu konstytucyjnego. Odbędzie się ono 27 bm. Nowy sejm zbierze się 28 bm.

Wielki raut.

WARSZAWA, 15. XI. (A. W.) — Dn. 27 bm. odbędzie się w salach sejmowych raut z udziałem członków byłego i nowego sejmu. Na rautcie ma być przeszło 800 osób.

Przypuszczalne kandydatury.

WARSZAWA, 16. XI. (A. W.) — „Kurjer Poranny“ wysuwa na stanowiska marszałka sejmu posła Witosa, senatu — Limanowskiego.

Oświadczenie senatora Koskowskiego.

WARSZAWA, 15. XI. (A. W.) — Senator Koskowski w wywiadzie ze współpracownikiem „Kurjera Czerwonego“ oświadczył, że najważniejszem zadaniem przyszłego sejmu i senatu jest reforma skarbowa budżetowa. Środkiem wiodącym do niej jest reforma budżetu, która da się osiągnąć tylko przez wielokrotne podniesienie dochodów skarbu. Koskowski oświadczył, że skarb musi dążyć przedewszystkiem do stabilizacji marki drogą drugiej dany.

Z klubu sejmowego i senackiego „Wyzwolenia“.

WARSZAWA, 15. XI. (A. W.) — Klub sejmowy i senacki „Wyzwolenia“ obradował 15 bm. nad linjami politycznymi i taktycznymi klubu oraz nad jego organizacją wewnętrzną. Prezesem klubu sejmowego zostanie prawdopodobnie Thugutt, senackiego — Woźnicki. Stwierdzono, że w klubie „Wyzwolenia“ jest 22 posłów z wyższym wykształceniem, 14 ze średnim.

Osobny klub ukraiński.

WARSZAWA, 16. XI. (A. W.) — Posłowie ukraińscy w Małopolski utworzą osobny klub, prezesem którego będzie poseł Złuccki, przewodniczącym Towarzystwa Czarnogóra w Kołomyi.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

występy

Wandy Siemaszkowej

DZIŚ „Urzędowa żona“

sztuka w 5 aktach H. OLDEN'A.

Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr im. Syrokomli.

Carewicz

Dramat dworski w 3 aktach, Gabrieli Zapolskiej. Reżyserował Nawrocki.

Życie dworskie, przysłówie, obfitujące w intrygi mniej lub więcej czarne, dają temat niejednemu z autorów do snucia na jego najrozmaitszych prawdopodobnych i nieprawdopodobnych utworów, bądź to powieściowych, bądź scenicznych.

Najwyżej jednak doszli Dumasowie, którzy potrafili stworzyć całe eposy rodowo-dworskie, osnute nieimi intrygi całe pokolenia. Walter Scott, wstrzymując zływiec nieco, ograniczał się grubym tomem.

Powieści owe, historycznymi zwane, są w najlepszym wypadku pseudo historyczne, często zaś za to jedynie służy dana epoka, na której fantazja haftuje przeróżne sceny i obrazy.

„Carewicz“ — różni się barbardzo od swego prototypu — od powieści historycznej, z której bezspornie dramat historyczny powstaje. Autorka jego z góry nazywa go „dramatem dworskim“, daje więc sobie więcej swobody działania, pomimo tego jednak „Carewicz“ już przez osobę i nastój związany jest ściśle z histor-

ją dworu rosyjskiego wogóle, a z postacią nieszczęśliwego cara w szczególności.

Na temat młodzieńczych skłonności carewicza mówiono bardzo wiele, oświetlając je z najrozmaitszych stron, często dając stwierdzone fakty, do których należy niechęć płciowa do kobiet — osnowa omawianego dramatu. Przy tej jednak sposobności, przy owem zasadniczym zagadnieniu autorka podkreśla wiele innych, mających barzo wielkie ze względów psychologicznych znaczenie, faktów: owo „karau“, jęklwym głosem powtarzane przez mnóstwo straży i wart, owa świadomość faktu, że najdrobniejszy krok jest śledzony i pilnowany, wywiera wrażenie z nieczem się porównać nie dające. Już ten drobny fakt, szczególnik mały odzwierciedla atmosferę i otoczenie młodzieńczego carewicza, człowieka, który ma w przyszłości zasiąść na tronie jako ojciec (bo cara nazywali przecież — batuszka) milionów ludzi. Prócz owego „karau“, prócz głosu, carewiczem opiekują się także oczy i uszy — ministrowie, donosiciele, lokajstwo. Na każdym więc kroku — więzienie, którego carewicz nie odczuwa na początku prawie wcale, dopiero owa Sonia, „druh serdeczny“, podkreśla to, akcentując, że naokoło szpiegostwo, „a między mną a tobą, szczerą kobietą — rewolwer“.

W atmosferze podłości, fałszu i niewoli wyrastał carewicz, nie lubiący światła, odgradzony ołeni grubą portjerą. Mimo jego woli prawie światło owo wdarło się tam, „gdzie nie rosną kwiaty“ — do katakumb, do carskiego dworca — wraz z postacią dziewczęcą Soni — baletnicy, na którą włożony był obowiązek rozbudzenia śpiącego jeszcze u carewicza mężczyzny. I światło dokonało swego — carewicz Sonię pokochał. Lecz tak jak dawniej odgradzano go od słońca portierami, tak i teraz — portjerą, zasłaniającą przed nim ukochany promień, stał się prezydent ministrów — carewiczowi bowiem zakazuje przepis być żonatym w czasie śmierci ojca, a przynajmniej otrzymać od niego błogosławieństwo... Ponieważ jednak śmierć nie pozwoliła na zastosowanie się do „ukazu“, carewicz otrzymał błogosławieństwo trupa — ojca, bo błogosławieństwo otrzymał musiał i dopiłał swego prezydent ministrów, który „się nigdy nie myli“ — wygnał promyk słońca z życia carewicza — Sonia odeszła. A carewicz zaprzęgił się do rydwanu pracy „dla dobra kraju i ludu“.

Zapolska przeprowadziła swój dramat do końca konsekwentnie. Talent jej nie dopuścił do skrzywienia i spaczenia myśli przewodniej, reszta — jak w wielu to się zdarza wypadkach — zależy od

reżysera. Pan Nawrocki nadał odpowiedni ton wszystkim postaciom, całość jednak była mierna; wogóle teatr im. Syrokomli ponad ową mierność, owo minimum wymagań artystycznych nie może się wzniesić. Wszystko jest tam ledwie ledwie, silniejsze pociągające i zwali się Okropnie przygotowane wrażenie wywołuje ten fakt, gdyż nie pozwala wierzyć w siłę dążeń, aspiracji artystycznych kierowników. Brak organizacji na każdym kroku — premiera „Carewicza“ zaczęła się o godz. 8 m. 45! Antrakty mniej więcej 20 minut i więcej pomimo tego, że żadnych zmian w dekoracji. Niedostęstwo tego rodzaju wprost prowokuje publiczność do hulaśliwego objawiania niezadowolenia. Tego rodzaju zewnętrzne porządki wywołują fatalną depresję u widza.

Gra aktorów też wiele do życzenia pozostawia, widać — tam jednak pewnego rodzaju chęć pracy, niema tej abnegacji, jaką znać w „pracy“ kierownictwa.

Na pierwszy plan wysunęła się p. Miłkowska, która, co prawda, miała momenty niedociągnięte, te jednak nie psują całości. Jedno razito: Rosjanie, niższe sfery szczególnie, piją herbatę „w prikusku“ nie wkładają cukru do szklanek, lecz gryzą go po maleńkim kawałeczku, popijając herbatę ze spodeczka. Drobnym to szczegó-

zbyt jednak charakterystyczny, by go pominąć. Poza tem rola była zrozumiana i opracowana starannie, zagrana zaś ładnie.

Niedociągnięta, jakkolwiek ujętą trafnie, była rola Carewicza. Pan Brusikiewicz zbyt mało podkreślał przejście od despotyzmu do uległości, prócz tego niedopisywała mu pamięć. W zasadzie jednak pan Brusikiewicz zagrał dobrze.

Jeszcze dwie ważne postaci w sztuce — to prezes ministrów i Wielki Książę, typy bardzo dobre jako role. Pierwszego odtwarzał p. Nawrocki; sądziłbym, że nadał mu zbyt wiele nerwowości zbyt mało zaś dyplomacji, a co za tem idzie — spokoju.

Wielki Książę Jerzy był chwiejny — p. Strycki bowiem niezupełnie opanował rolę również i panięciowo.

Typ dobrego sługi Wanki p. Wzorczykowski odtworzył dobrze, zarówno jak pan Detkowiński profsora i p. Uhl leib medyka. Pan Uhl zbyt dużo, że tak powiem — gra czołem — marszczy je i podnosi brwi. Należy nie dopuścić by ruch ten stał się manierą.

Stefan Wierzyński.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nietykalność p. sefska.
KOWNO. (A.W.). Władze aresztowały wybranego niedawno do sejmiku polski z listy Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego p. Rumpfa. W sprawie tej zgłosiła się do dowódcy brygady w pow. Taurogi, w którego kompetencjach leży zwolnienie, delegata przedstawicieli Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego oraz przedstawicieli grupy robotników i właścicieli Polaków. Dowódca brygady p. Merwis oświadczył, że aresztowanego posła nie zwolni i że Rumpf sam musi zgłosić o powiadomienie prośbę na imię ministra wojny. Rumpf jest posłem wbrew orzeczeniu Głównej Komisji Wyborczej, która mandat jego, podobnie jak mandaty szeregu innych posłów, anulowała.

Na otwartą wodę.
KOWNO. (A.W.) Prasa ogłasza list b. vice-ministra spraw zagranicznych R. Zenbauma do prezesa Głównej Komisji Wyborczej p. Leona. List ten, podobnie jak ogłoszony poprzednio list p. Flukelsteina zarząca Leonasowi, że ten, jakkolwiek prawnik, zdecydował się na złamanie ustawy z pobudek politycznych, w celu interpretacji art. 76 ordynacji wyborczej. Rosenbaum proponuje rozstrzygnięcie tej kwestii na podstawie opinii wszechświatowych pow. g. naukowych i godzi się uznać za pokonanego, jeśli opinia ta nie wypadnie jedno-

głośnie sprzeczna z decyzją Głównej Komisji Wyborczej.

Protest.
KOWNO. (A.W.). Delegaci 4 list w okr. Rosieńskim ogłosili protest przeciwko uchwałom Głównej Komisji Wyborczej, łamiącej demokratyczny charakter wyborów. Protest ten mówi między innymi:

„Protestujemy uroczysto przeciwko odebraniu nam i w ogóle wszystkim mniejszościom narodowościowym i politycznym prawa przedstawicielstwa proporcjonalnego. Uważamy za potrzebne i konieczne, że w żaden sposób nie możemy dopuścić, aby sprawy nasze reprezentowali ludzie, nie będący naszymi kandydatami, i aby przeciwnicy nasi przywłaszczali sobie głosy z naszych list wyborczych.

Przygotowywanie opinii.
KOWNO. (A.W.). Sfery rządowe za pośrednictwem swej prasy usiłują wykazać, że w czasie wyborów do sejmiku Polacy głosowali wszyscy na listy polskie. Wielu Żydów miało głosować na listy bolszewickie, zaś Litwini jakoby zachowywali się biernie. W ten sposób sfery rządowe pragną osłabić znaczenie wyborów, wskazujących poważną siłę elementu polskiego. Chodzi tu o przygotowanie akcji przeciwko uzieleniu Polakom autonomii narodowościowej.

Przed konferencją lozańską.

Polska żąda udziału w konferencji.
WARSZAWA, 16.XI. (A.W.). Przedstawiciele Polski w Paryżu, Londynie i Rzymie wręczyli odnośnym rządom noty w sprawie udziału Polski w konferencji lozańskiej. Noty te uzasadniają konieczność dopuszczenia Polski do konferencji. Włochy udzieliły na noę odpowiedzi przychylniej, Francja i Anglia jeszcze nie dały odpowiedzi. Prawdopodobnie Polska weźmie udział w naradach bez głosu decydującego.

Niechęć Turcji
LOZANNA (Pat). Projekt odbycia narad międzyosobniczych przed otwarciem konferencji lozańskiej spotyka się z wielką nie-

chęcią delegacji tureckiej, uważa ona bowiem, że nie przybyła do Lozanny celem podpisywania pokoju podyktowanego przez mocarstwa.

Wymiana zdań.
WIEDEŃ 15.XI. (AW). „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że Anglia i Francja zgodziły się o być wymianę zdań, która miała poprzedzić konferencję lozańską, na drodze pisemnej. Uchwała ta zapadła na wniosek lorda Curzona, poczem angielski poseł w Paryżu zawiadomił p. Poincaré, że angielski memoriał w kwestii wschodniej już jest w drodze do Paryża. Na ten memoriał rząd francuski natychmiast odpowie.

Kalendarzyk
 Dziś: Piątek—Grzegorz Cudotw. B. W.
 Jutro: Sobota—Odona, Pośw. buz. Sw. Ap.
 Wschód słońca o godz. 7 m 37.
 Zachód „ „ „ 3 m 55.

WILEŃSKA.

— **Nabożeństwo żałobne.** W sobotę t. j. dnia 18 listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Ludwika Janowskiego, profesora Wszechnicy Wileńskiej, będzie odprawione w kościele św. Anny o godz. 10 i pół nabożeństwo żałobne z seroką jego duszy.

— **Z pobytu ministrów w Wilnie.** 15 b. m. p. Delegat Rządu wydał na cześć przybyłych ministrów obiad, podczas którego szereg oświadczeń z rektorem Parczewskim, kuratorem Gąsiorowskim i prof. Zdzichowskim wygłosił okolicznościowe przemówienie, na które odpowiedzieli ministrowie dr. Kumanicki i inż. Łopuszański. Wieczorem ministrowie udali się do teatru Wielkiego, gdzie odegrana była operetka „Targ na dzień-wczera”. 16 b. m. minister Łopuszański udał się w towarzystwie dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót publicznych p. Zawiszy i dyrektora Dyrekcji Odbudowy p. Rudewicza do Trok. Minister Kumanicki zwiędził w tym czasie szkoły. O g. 6 m 50 ministrowie odjechali do Warszawy.

— **Starania sądowników.** Dnia 15 b. m. przyjęta została na posłuchaniu u Ministra Robót Publicznych p. Łopuszańskiego delegacja sądowników w osobach p. Prezesa p. Proniewicza i sędziego p. Bonckiewicza. Delegacja poruszyła kwestię budowy domów dla pracowników sądowych na zasadach spółdzielni. P. Minister żywo zainteresował się tym projektem i przyrzekł swoje poparcie.

— **Delegacja Stowarzyszenia Techników u ministra p. Łopuszańskiego.** Wczoraj, dnia 15 listopada, na posłuchaniu u ministra Robót Publicznych p. Łopuszańskiego przyjęta została Delegacja Stowarzyszenia Techników, która przedstawiła mu szereg postulatów, a między innymi poruszona została kwestja odbudowy domów opuszczonych przez Rosjan na przedmieściach Wilna, celem zapobieżenia brakowi mieszkań, następnie delegacja prosiła o przeniesienie szpitali do gmachów rządowych, przez co zwolnione zostaną domy na mieszkania dla urzędników, wreszcie przedstawiła stan zawodowych kursów wieczornych, prowadzonych przez wymienione stowarzyszenie, oraz informowała o średniej szkole technicznej zawodowej w Wilnie. P. minister przyrzekł tego dnia odwiedzić Techniczne Kursy wieczorne na Pohulance w gimnazjum Im. Augusta Zygmunta. (Wap.)

— **Polska Macierz Szkolna.** Powiadania się wszystkich członków 6-go Koła P. M. Szk. im. A. Mickiewicza, że walne zebranie odbędzie się 20 b. m. w poniedziałek, o godz. 7 wieczorem przy ul. W. Szańskiej Nr. 38. Obecność wszystkich członków niezobowiązkowa.

— **Odczyt pr. Nowodworskiego.** W piątek, 17 listopada o godzinie 7 wieczorem w uniwersytecie, w sali Sni dechki odbędzie się miesięczne posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Profesor Nowodworski i wygłosi odczyt o „Wilnie na tle dziejów Litwy”. Prof. K. Sławiński pokaże przezroczę z ziem polskich B. let wejścia na odczyt kosztuje 100 mk. — młodzież płaci połowę.

— **Uroczystość powstania listopadowego.** Kuratorstwo Bataljonu Kur-ów Dokszalcających przy D. O. K. przy wsłodził Ref-ratu Oświatowego urzędu w dniu 29 listopada r. b., jako rocznicę powstania, w więzieniu wojskowym na Antokolu uroczystą wieczornicę z odczytem i pogadankami dla więźniów (W. A. P.).

— **Fundacja i zapisy Poczynione** przez szereg lat przed wojną i w czasie wojny zapisy i fundacje na cele kulturalno-oświatowe i dobroczynne rozrzucone są po różnych instytucjach i stowarzyszeniach i społeczeństwo nie może z nich korzystać, wbrew intencji testatorów. W sprawie zgromadzenia wszystkich danych o fundacjach i zapisach w naszym kraju, odbyło się już zebranie przedstawicieli zainteresowanych urzędów i instytucji. Sprawa ta jednakże wymaga pomocy ze strony społeczeństwa w formie szczegółowych informacji. Zgłoszenia oświadczeń składć trzeba w Wydziale Opieki i Pracy Społecznej przy Delegacie Rządu (W. A. P.).

— **Odczyt po powrocie z Łotwy,** redaktor Gładzki wygłosi bardzo aktualny odczyt o Łotwie i o stosunkach polsko-łotewskich, w niedzielę dn. 19-go b. m. o godzinie 4-jej popołudnia w sali Filadelfijskiej przy ul. Jagiellońskiej, 10—3 Wstęp dla wszystkich. Cena 300 mk.

— **Zaopatrzenie na zimę ludności pasa przyfrontowego.** Ponieważ akcja odbudowy pasa przyfrontowego, zniszczonego przez armię niemiecką i rosyjską, nie mogła dotychczas posunąć się o tyle naprzód, żeby ludność mogła spędzić zimę obecną w odbudowanych wsiach, powstała potrzeba utrzymania dalszej opieki rządowej nad tą ludnością. W ciągu zimy ludność już osiadła otrzymywać będzie pomoc rządową w formie suchej — ziarna, kartofle i t. d. Natomiast przybywający obecnie repatrianci, którzy nie byli w stanie zorganizować gospodarstw, korzystających pod opieką Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Delegata Rządu (W. A. P.).

— **Szkolnictwo w m. Wilnie.** Wydatki, poniesione przez Magistrat na świadczenia rzeczowe dla chrześcijańskich szkół powszechnych do dnia 16 b. m., wynoszą 12 635.000 mk. Dla szkół żydowskich — 3.000 000 mk. (A.W.).

— **Lokaj Kuratorium.** Kuratorium Okręgu Szkolnego za kilka dni przeniesione zostanie na plac Katedralny do domu zajmowanego przez Urząd Delegata Rządu, przyczem rozinięci się na drugim piętrze. Pomieszczenie to bę-

dzie tymczasowe. Na stałe kuratorium przeniesione zostanie prawdopodobnie do gmachu na ul. Wolaną, gdzie mieści się obecnie internat dla dzieci repatriantów. Gmach ten został przyznany ostatecznie kuratorium w związku z bytnością w Wilnie Ministra Robót Publicznych oraz Ministra W. R. i O. P. (A.W.).

— **Uczelnia im. Tomasza Zana P. M. Sz. Ul. św. Anny 7.** W sobotę 18-go o siódmej odczyt p. D-r. E. Wróblewskiego „Kraków“ z obrazami świętymi. Wstęp 50 marek

— **Sprostowanie** W Nr. 88 naszego pisma w wiadomościach z Litwy Kowieńskiej, wprowadzono w błąd przez Polską Agencję Telegraficzną, która jak wiadomo zbytnią ścisłością nie przesady, podaliśmy mylnie nazwisko nowoobranego prezesa kowieńskiej Rady Miejskiej, którym jest p. Kazimierz Janczewski.

— **Z Kasy Chorych.** Od dnia 13 b. m. w Poliklinice Kasy Chorych rozpoczął przyjeżdżać dr. Lorenman (chirurg) codziennie od 1 do 12. W najbliższym czasie rozpocznie przyjeżdżać dr. Syanko (choroby wewnętrzne). (A.W.)

— **Elektrownia przy ul. Kalwaryjskiej** Elektryczna przy ul. Kalwaryjskiej, dzięki staraniom Magistratu, za poparciem p. Delegata Rządu, została zdjęta z licytacji i odkupiona przez Magistrat bez przetargu. Samą mk 31.167.640 — za jaką elektrycznia z stałą odupioną „Dematu“, Magistrat zobowiązał się spłacić w ciągu 9-ciu miesięcy. (W. A. P.)

— **Głośnie sprawa.** Dnia, dn. 17 b. m. w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpatrywana będzie głośnie sprawa kpt. rezerwy Eugenjusza Olejniczakowskiego, b. redaktora „Kurjera poświęconego“ z podpułkownikiem rezerwy, Norejka, byłym zastępcą Dow. Miasta Wilna, na tle artykułu, zamieszczonego w swoim czasie w „Kurjerze Pośw.“ pod tytułem: „Pan ppulk. Norejko fajuje spodnie“.

— **Sprawa tramwajów elektrycznych w Wilnie.** W dniu 17-go połowie listop. da r. b. przybędzie do Wilna przedstawiciel belgijskiego towarzystwa „Societe de tramvays et d'eclairage“ inżynier E. Denis celem bliźszego omówienia z magistratem sprawy uruchomienia tramwajów elektrycznych w Wilnie i budowy nowej elektryczni, która prócz tramwajów ma zasilać i nieoświetlone dotychczas części miasta. (Wap.)

— **„Sobotka“** Ziemianie odbędzie się 18 b. m. przy ul. Jagiellońskiej 10. Początek zabawy o g. 10, wejście dla pań za rekomendacją gospodyni.

— **Cukier dla Wilna.** W tych dniach odbyło się posiedzenie magistratu z udziałem w charakterze rzeczoznawców przedstawicieli Związku Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, Związku Kupców Żydów i Związku Stowarzyszeń spżywców ziemi Wileńskiej, w sprawie reparycji cukru sprowadzonego z Poznańskiego dla Wilna. Ustalono następujący podział: 1/3 transportu w ilości w przybliżeniu 2000 pudów przeznaczono na sprzedaż dla instytucji dobroczynnych oraz urzędników państwowych, s. rządowych, kolejowych oraz wojskowych. 2/3 w ilości 4000 pudów przeznaczono na sprzedaż w kooperatywach oraz sklepach prywatnych, z góry wyznaczonych. Cena cukru została ustalona na 400 mk. funt. Cukier ukaże się w sprzedaży w następnym tygodniu. (A.W.)

— **O napad zbrojny.** Dn 23 listopada r. b. Sąd Doraźny w Wilnie rozpatrywać będzie sprawę Władysława Adamowicza, Władysława Łazarskiego, Józefa Tyczi i Aleksandra Niewiadomskiego, oskarżonych o napad zbrojny na folwark „Kopy“ w powiecie Dziśnieńskim w nocy z dnia 21 na 22 października r. b. (Wap.)

— **Napad 10 bm.** o g. 22 żołnierze litewscy napadli na posterunek wojskowy w Jawniunach. Po krótkiej wymianie strzałów Litwini uciekli. Strat nie było.

Sprawy polsko-gdańskie.

Polskie zarządzenia celne.
GDAŃSK, 15.XI. (A.W.). Władze polskie wprowadziły stosowanie własnej statystyki celnej na granicy polsko-gdańskiej. Niemiecka prasa gdańska donosi, że władze polskie zatrzymały 10 wagonów towarów jednej z firm gdańskich, w celu przeprowadzenia formalności statystycznych. Prasa niemiecka widzi w tem wcielenie gróźb polskich.

Nawet Niemcy są niezadowoleni.
GDAŃSK, 15.XI. (A.W.). Niemieckie dzienniki zamieszczają krytykę projektu zakazu nabywania nieruchomości w Gdańsku bez zezwolenia senatu. Prasa przewi-

duje fatalne skutki gospodarcze tego projektu.

W sprawie waluty gdańskiej.
GDAŃSK, 15.XI. (A.W.). Do Warszawy wyjechało podobno kilku senatorów w celu poczynienia starań, aby ministerstwo poleciło urzędowi polskiemu w Gdańsku przyjmować nowe banknoty.

Krażownik niemiecki w Gdańsku.
WARSZAWA, 15.XI. (A.W.) Rząd niemiecki zawiadomił M.S.Z. o mającym wkrótce nasąpić przyjeździe do Gdańska krażownika niemieckiego. Rząd niemiecki prosi o z wiadomienie o tem senatu gdańskiego i Rady Portowej.

Kryzys gabinetowy w Niemczech.

Po dymisji.
BERLIN, (AW) Dymisja gabinetu wywoła pewnie dalsze przesilenie i ustąpienie gabinetu pruskiego. Stinnesowcy wystąpią z pruskiego bloku narodowego jeśli nie będą przyjęci do bloku, na którym oprze się gabinet Rzeszy. Posiedzenia Reichstgu są przerwane ze względu na dymisję gabinetu. Nadburmistrz Kolonii A. E. nauer będzie konferował z Ebertem w sprawie objęcia kanclerstwa.

— **Musiła nastąpić dymisja.**
BERLIN, (AW). Dr. Wirth oświadczył przedstawicielom prasy, że uchwalenie dymisji gabinetu nie dało się uniknąć. Punktem

wyjścia całego planu rekonstrukcji było żądanie oparcia gabinetu na szerszej podstawie. Było to konieczne ze względu na rokowania z Komisją Reparacyjną, jako też na trudne położenie międzynarodowe.

Centrum za rozwiązaniem Reichstgu.
BERLIN, (AW). Centrum popiera myśl rozwiązania Reichstgu, spodziewają się zmiany stosunków parlamentarnych przez stworzenie większości stronnictw obywatelskich. Plan ten popierany jest również przez socjalistów rachujących na duże powodzenie w czasie nowych wyborów.

Kwestja rozbrojenia.

Przewodniczący delegacji łotewskiej.
WARSZAWA, 16.XI. (A.W.). Przewodniczącym delegacji łotewskiej na konferencję rozbrojenia mianowany został p. Schuman, dyrektor departamentu łotewskiego MSZ.

Polska pośrednikiem w zatargu rumuńsko-sowieckim.
WARSZAWA, 16.XI. (A.W.). „Kurjer Poranny“ donosi, że Rumunja, oprócz polecenia Polsce obrony swych interesów na konfe-

rencji moskiewskiej, pragnęłaby, aby Polska podjęła się roli pośrednika w zatargu rosyjsko-rumuńskim.

Delegacja polska na konferencję rozbrojenia.
WARSZAWA, 16.XI. (AW). W skład delegacji na konferencję rozbrojenia wchodzi przewodniczący, jego zastępca, przedstawiciel Wydziału Wschodniego M. S. Z. i dwóch przedstawicieli wojskowości. Skład personalny delegacji nie jest jeszcze ustalony. Delegacja wyjedzie 27 bm.

KRONIKA.

TEATRY I MUZYKA.
Komunikaty teatrów wileńskich.
 — **Teatr Wielki.** „Róża Stambułu“ operetka Falla utrzymuje się na afiszu przez piątek i sobotę. W niedzielę popołudniu o godz. 4-tej „Polska krew“ po cenach o 50% niższych.

— **Teatr im. Syrokomli** gra w dalszym ciągu „Carewicz“ Zapolskiej.

— **Teatr polski** (Lutnia). Dnia po raz 2-gi sztuka H. Oldena „Urządowa żona“. Postać tytułową odtwarza p. Wanda Siemaszkowa.

WYPADKI I KRAZDZIEŻE.
 — **Omdlenie przy otrzymaniu pasportu.** Dnia 15 b. m. 40-letnia Marja Rakowska, stojąc w koleji po pasport u Komisarza Rządu, zemdliała nagle. Lekarz pogotowia udzielił chorej pierw

Sprzedaz detaliczna

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka“

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór **materjałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paitoty. Bielizniane i pościelowe.**

szę pomocy. Jak słyszeliśmy pani Rakowska stara się o pasport już 4-ty miesiąc.

— **Za wiele zjadła.** Dn. 15 b. m. Pogotowie było wezwane do 45-u letniej Rozalii Stankiewiczowej (Kalwaryjska 58), która nagle zachorowała. Okazało się, iż przyczyną choroby było przejedzenie.

— **Niefortunny upadek.** Dn. 15 b. m. 70-o letnia Marja Łukasiewiczowa (Suzdańska 24) idąc do sklepu upadła i złamała sobie rękę. Pogotowie odwiezło poszkodowaną do szpitala św. Jakóba.

— **Pobicie.** Dn. 16 b. m. przy niewyjaśnionych okolicznościach został pobity 19-o letni Wacław Tomaszewicz, któremu rozbito głowę i wybito 2 zęby. Pogotowie udzieliło poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— **Raptowne osłabienie.** Dn. 15 b. m. w arszeniu przy urzędzie śledczym straciła przytomność aresztowana Leonarda Bekajska. Lekarz pogotowia odwiózł chorą do szpitala św. Jakóba.

— **Pożar.** W nocy z 15-go na 16-y w warsztatach ślusarskich przy ochronie imienia Serca Jezusowego (Dobrej rady) zapaliła się w maszynach nafa, którą udało się pracującym ugasić przed przybyciem straży ogniowej. Straty nieznaczące.

— **Tajny handel wódką.** Dn. 15 b. m. w piwni Zajmiana Perelsztejnia (Składowy zauł. 18) odkryto przez policję tajny handel wódką.

— **Brudy w sklepie spożywczym.** Dn. 15 b. m. policja znalazła spożywczycy sklep Dawida Kahana (Wilkomińska 100) w stanie anty-sanitarnym, za co zrobiono protokół.

— **Na gorącym uczynku.** Dn. 16 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Jan Piererelnis (Zwierzyńcka 12), który popełnił kradzież desek z tartaku Gordona.

— **Bójka.** Dn. 15 b. m. policja zatrzymała Antoniego Łozowskiego (2-ga Rudańska 32), Antoniego Zukowskiego (Garbarska 2) i Henryka Blumenina (Poławska 41), którzy będąc w stanie nie trzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— **Kradzieże.** Nadziei Białawinowej (Płwna 8 m. 5) skradziono 500 rub. złotem.

— **Elżbiecie Ferleckiej** (Stara 12) skradziono bieliznę na sumę 45 t. m.

— **Napad.** Dn. 14 b. m. do mieszkania Łazarza Dawidsona (Fabryczna 32) wtargnęło 2-eh osobników, którzy usiłovali wynosić meble, lecz na krzyk właściciela złoczyńcy zbiegli.

Z sądów.

W dniu 9 listopada Wileński Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę b. rewidenta rzeźni miejskiej M. Sawicza, oskarżonego z art. 533 za obelgę w

prasie b. kierownika Wydziału Rzeźni i Rynków Miejskich, Kozłowskiego. Sąd skazał Sawicza na 1 miesiąc więzienia. (Wap.)

W poniedziałek dnia 13 b. m. Sąd Doraźny w Wilnie rozpatrywał sprawę Jana Janceckiego lat 21, oskarżonego o zabójstwo w dniu 30 października r. b. żyda-handlarza, mieszkawca Kieny. Jancecki wespół z kolegą swym Kryłowym napadli na jadącego handlarza i wystrzelali z rewolweru syst. „Nagan“, skierowanym w tylną część głowy, położyli go trupem na miejscu. Po spełnieniu morderstwa Kryłow i Jancecki, sięgnawszy uprzednio kołczuch i buty i zabrawszy znajdujące się przy zabitym 700 mk. polskich, zawlekli trupa do przydrożnego lasu, w odległości 40 kroków od drogi, a dla zatarcia śladów przykryli trupa sośniną i trawą, pozem obaj wsiadli na wóz, którym jechali handlarz i odjechali.

Policja aresztowała Janceckiego po upływie paru godzin zaledwie od spełnienia morderstwa, w chwili gdy wyjeżdżał w ulicę Suborz na zagrobnym koniu. Kryłow, korzystając z chwili gdy uważył przechodniów skierowana była na drugiego aresztowanego, wyrwał się i pomimo danych do niego przez goniącego go policjanta 8 strażów zdołał umknąć. Oskarżony Jancecki pochodzi z Rosji, skąd przybył wraz z Kryłowem, przesiadłszy granicę 26 października. Jancecki do spełnienia morderstwa się przyznał, zeznał jednak, że do spełnienia zabójstwa skłoniła go jedynie wściekła nienawiść, jaką od powstania rewolucji rosyjskiej żywi do Żydów.

Sądowi przewodniczył Prezes Sądu Okręgowego A. Owsianko, oskarżał p-prokurator J. Neuman, bronił adwokat E. Falkowski. Sąd uznał Janceckiego za winnego w spełnieniu morderstwa w celu rabunku i skazał go po pozabawieniu praw na karę śmierci przez rozstrzelanie. (Wap.)

TEATR WIELKI (Pohulanka) piątek i sobota „Róża Stambułu“ operetka

TEATR im. Syrokomli (gm. poralszowy) piątek i sobota „Carewicz“ dram. dworski G. Zapolskiej.

Anons. W niedzielę o godz. 4 ej po poł. po cenach o 50% zniżonych. „Polska Krew“ operetka.

Dzienna sprzedaż biletów od 11-2 po p. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Na Bliskim Wschodzie.

Boją się.

BORDEAUX. 15. XI. (A. W.) Komisarze Ententy zwlekają z ogłoszeniem stanu oblężenia w Konstantynopolu, z powodu niedostatecznych sił wojskowych. Komisarze uważają równiż za konieczne usunięcie przez ogłoszenie stanu wojennego ludności cywilnej, szczerze gólnie chrześcijan, co obecnie jest niemożliwe do przeprowadzenia.

Na drodze do porozumienia.

LONDYN. (Pat.) Donoszą z Konstantynopola, że osiągnięto porozumienie z Refetem Pa-za, według którego polcja turecka będzie zajmować się wyłącznie lud-

nością turecką, podczas gdy miejscowa ludność chrześcijańska oraz cudzoziemcy będą z leżni wyłączni nie od władz policyjnych międzysojuzniczych. Refet Pa-za podczas ostatnich narad ujawnił wiele pośrodkowości, zwłaszcza podczas dyskusowania sprawy przekazania władzom tureckim administracji w Tracji.

Antykemaliści opuszczają Konstantynopol.

PARYŻ. (P. t.) Donoszą z Konstantynopola, że wielki wizer Taffik Pasza, oraz wiele wybitnych osobistości, wrogich kemalistom, opuściło Konstantynopol, chroniąc się na okręty angielskie

TELEGRAMY.

Odznaczenie Naczelnika Państwa.

WARSZAWA 15.XI (A. W.) Z Madrytu nadeszły wieści o przyznaniu Marszałkowi Piłsudskiemu wielkiego wojennego krzyża zasługi.

Budowa portu w Gdyni.

WARSZAWA 15.XI (AW) Rząd przyznał kredyty na budowę portu w Gdyni w wysokości 2 m. i 1/2 m. mk. Roboty rozpoczną się wiosną.

Sprawa Kłajpedy.

WARSZAWA 15 XI (AW). „Gazeta Warszawska“ donosi, że projekt delegacji polskiej w sprawie tymczasowego ustroju Kłajpedy pod zarządem wysokiego komisarza narodowości francuskiej ma największe szanse powodzenia.

Wyjazd pociągu Knolla.

WARSZAWA 16 XI (AW). W tym tygodniu oczekiwac należy likwidacji incydentu dyplomatycznego polsko-sowieckiego. P. Knoll wyjeżdża do Moskwy we wtorek.

W celu likwidacji strajku.

WARSZAWA 16.XI (AW). Minister Darowski wyjechał do Łodzi, w celu zlikwidowania panującego tam strajku.

Czułości niemiecko-bolszewickie.

WARSZAWA 16.XI (AW). Między Rakowskim a rządem niemieckim nastąpiła wymiana depesz, z okazji rozszerzenia traktatu w Karpallu na Ukrainę. Rakowski wyraża radość z powodu zacieśniania się serdecznych stosunków sowiecko-niemieckich.

Odpowiedź Cziczierina na notę Rumunji.

RZYM (Pat.) Z Moskwy donoszą, że na notę Rumunji, oświadczającą, iż za ostateczną granicę Rumunji musi być uznany Dniestr, Cziczierin odpowiada, iż Rosja nigdy nie zgodzi się na aneksję Besarabji, nie przywiązując żadnej wagi do tego, jakie stanowisko w tej sprawie zajmują inne państwa. Cziczierin żąda, aby Rumunja zgodnie z umową z 1918 roku ewakuowała Besarabję. Granicą winna być rzeka Prut.

Memorjał angielski.

LONDYN. (Pat.) Rząd angielski wyśle jutro do sojuszników memorjał, w którym domagać się będzie wypowiedzenia ich pogądów w sprawach Mossulu, Syrii, Mezopotamji oraz plebiscytu w krajach arabskich i Tracji wschodniej. Memorjał porusza również kwestię systemu kapitulacji.

Życie ekonomiczne.

— **Wil. Tow. Handl. Zastaw.** Z powstałym ostatnimi czasy przedsięwzięciem. Większą uwagę zwraca spółka akcyjna pod firmą „Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe“ ponieważ objęło dział pracy w czasie wojny zaniedbany i w wileńskich żyłnie obecnie jest jedynym w swoim rodzaju. Działalność T-wa obejmuje przedewszystkiem wydawanie pożyczek pod zastaw ruchomości, głównie szlachetnych metali i drogich kamieni, następnie przechowanie i komisyową sprzedaż powierzonych towarów drogą zwykłą i drogą licytacji. Na razie uruchomiony został dział pożyczkowy i komisowy, inne działy będą funkcjonowały w najbliższej przyszłości.

Zważywszy, że interesami T-wa kierują doświadczeni specjaliści, niema najmniejszej wątpliwości, iż przedsięwzięcie to bardzo szybko stanie w rzędzie najlepszych w naszym mieście. Jak dotychczas, skład akcjonariuszów jest nawskróś polski, co również jest godne podkreślenia. Towarzystwo wypuściło już drugą emisję akcji.

Giełda.

Wilno, dnia 16 listopada.

Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St-Z. 15950	15790	15925-15935
Złoto.		
Franki zł. 225	0 818000	825000
Franki fran. 1150	1040	1040
F-ty szterl. 72000	71300	
Czeki i wpłaty		
N w-Jork 15910	15750	15875-15910
Listy zast.		
Wil. B. Z.	14000	13800
Bilon ros.	2500	2400

WARSZAWA, Pat. Dolary 15900, m. niem. 2.21, franki franc. 1047.

ZURYCH Pat. Przy otwarciu giełdy przekazy na Warszawę notowano 0.035.

GDANSK Pat. Dolary 73.668 — 7343.

32, przekaz na Warszawę 46.38 — 46.62, marki polskie 47.13 — 47.33. Giełda zbożowa: Zyto 6500 — 7000, pszenica 12000 — 13000, jęczmień 6000 — 7000, owies 6000 — 7000, groch 12000 — 14000.

Ofiary.

— **Na gwiazdkę dla Nauczycielek Weteranek.** Złożone na ręce p. Romer-Ochenkowskiej Z. Jasinska 2000 mk.

Pamięć zmarłej H. Narkiewiczowej N. 30000 mk.

— **Na dom Inwalidów.** Jan Popowicz mk. 5000.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

KINO „POLONJA“
Ul. Mickiewicza 22.

Dziś 2-ga seria
głośnego obrazu według romansu Norberta Jacques'a
Dr. Mabuze p. t.

Romans hr. Told

dramat w 6-ciu aktach
Rudolf Klein-Rogge.
Początek seansów o godzinie 4 m. 30, 6 m. 30, 8 m. 15 i ostatni o godz. 10 wiecz.

Polskie Górnośląskie Tow. Akc.

(Hurtownia żelaza i węgla)

poszukuje w centrum miasta 2 — 3 pokoi dla biur, oprócz tego plac z bocznica kolejową i zabudowaniem dla celów magazynowych.

Niewykluczone ewtl. skonsolidowanie już z istniejącą firmą, dysponującą większym biurem z składnicą i bocznica.

Szczegółowe oferty z podaniem ceny ewtl. planem położenia, uprasza się pod „Tow. Akc. 27—67“ do

Tow. Akc. Reklama Polska, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 6.

Przy szkole pisania na maszynach

Mickiewicza 22 m. 5.

Został zorganizowany periodyczny kurs korespondencji handlowej w jęz. polskim, angielskim i niemieckim oraz biurowości, w celu wykwalifikowania uczenia na maszynistki-korespondentki.

Szkola czynna od 8 do 6.

ŁÓŻKA fabryki Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka.

MATERACE, krzesła (wiedeńskie), szafy, biurka, umywalnie.

SZCZOTKI (własna wytwórnia) koce, skarpetki. Przedstawicielstwo i skład instrum. chirurgicznych fabryki J. Jodłowski w Warszawie.

— H/D. F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp. — Oddział Wileński: ul. Zawalna 28/30.

Kursa dla biuralistów.

W celu przyścia z pomocą swoim słuchaczom zarząd rocznych wieczorowych kursów dla biuralistów, łącznie ze szkołą pisania na maszynach zorganizował pośrednictwo pracy i obecnie może polecić dwóch pomocników buchaltera paru biuralistów i maszynistki.

Zgłoszenia przyjmuje i kancelarja Kursów i Szkoły Mickiewicza 22—5 od 12 — 3.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie względnie równorzędne.

Na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 17 czerwca 1919 r. o spisie oficerów, oraz artykuł 107 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. Praw. Królestwa Polskiego Nr. 13 (1 pkt. 28) zostali powołani do rejestracji w terminie od dnia 1.VI. do dnia 31.VI. 1922 r. wszyscy obywatele Państwa Polskiego posiadający stopnie oficerskie, wzgl. równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w Armjach obcych, Polskich formacjach wojskowych, czy też w Armji Polskiej.

Pomimo wskazanego terminu rejestracji, część oficerów zgłasza się jeszcze obecnie co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństwa oficerów rezerwy.

Z dniem 1 grudnia 1922 roku zamykam czynności rejestracyjne w Pow. Kom. Uzupelnień. Po tym terminie komendanci P. K. U. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą. Starszeństwem oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracji przed ostatecznym terminem, t. j. przed 1 grudnia 1922 r.

Minister Spraw Wojskowych

(—) SOSNKOWSKI

Generał Dywizji.

Poszukuje pokoju, chętnie z całodziennem utrzymaniem. Zgłaszać się do Akad. biura ogł. Wielka 54.

Folwark do wydzierżawienia blisko Wilna i stacji. Wiadomość ul. Mickiewicza Nr. 1—4, godz. 4—6.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. Popilski choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10—1 i 5—7 godz.

DRUKARNIA „MOTUS“ WILNO, WIELKA 42.

Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące